

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.
Telefon redaktora Nr. 250.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“ (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy.

Konto P.K.O. Nr. 66.636 (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu 3 zł. zagranica 4 zł.

Zabójstwo skrytobójcze ministra spraw wewnętrznych ś. p. BRONISŁAWA PIERACKIEGO i manifestacje żałobne w Pabjanicach.

W dniu 15 b. m. nieschwytny do tej pory zabójca wystrzelał z rewolweru w tył głowy dokonał mordu nad ś. p. ministrem Bronisławem Pierackim. Jak Polska długa i szeroka w najokrutniejszy sposób potępiła tę ohydę, manifestując we wszystkich zakątkach kraju zupełnie spontanicznie swój ból i żalobę.

Nasze miasto również nie pozostało w tyle za innymi.

Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o zabójstwie Rada Grodzka BBWR wysłała depezę kondolencyjną i potępiającą mord pod adresem Prezydium Rady Ministrów, a miasto przybrało się w żalobę, przez wywieszenie flag państwowych przybranych czarną krepą. Depesze wysłało Zrzeszenie b. Działaczy niepodległościowych, Federacja i inne.

Ukonstytuował się niezwłocznie Komitet Obywatelski Żałobnego Obchodu, który nakreślił program uczczenia pamięci Zmarłego. W myśl tego programu została wydana odezwa, potępiająca podły system walki, polegający na podstępnych zabójstwach, oraz wzywająca całe społeczeństwo miejscowe do udziału w żałobnych manifestacjach.

Rano 17 b.m. odbyło się Żałobne nabożeństwo w kościele Św. Mateusza, na które stawiły się wszystkie organizacje ze sztandarami i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa ze wszystkich sfer.

Do Kuluszek, przez które przejeżdżał pociąg ze szczątkami ś. p. ministra Pierackiego, wyjechała delegacja członków Komitetu w skład której weszli: przew. Kom. dr. W. Eichler, komisarz Jabłoński, p. p. Margrowicz, Sajda i Westerski, oraz szereg innych osób.

Komisja złożyła wspaniały wieniec od ludności m. Pabjanic, z kilkuset róż białych i czerwonych z białoczerwoną wstęgą opatrzoną odpowiednim napisem.

Oprócz delegacji od ludności, wzięły udział w Kuluszkach delegacje ze sztandarami Zw. Legionistów, Zw. Rezerwistów i Zw. Strzeleckiego.

Wieczorem o godz. 6-iej w wypełnionej sali publicznością Kina Miejskiego odbyła się uroczysta Akademia Żałobna przy udziale orkiestry Kruschender.

Na akademii przemówił dr. W. Eichler w następujących słowach:

„Straszna zbrodnia kainaowa dokonana 3 dni temu na przedstawicielu Rządu centralnego ś. p. min. Bronisławie Pierackim, wstrząsnęła do głębi organizmem państwowym, wywołując swą ohydą w całym społeczeństwie odruch niebываłego oburzenia.

Bo nad kimżeż to popełniono ten akt nieczemnego i podłego gwałtu? Na kim chciało się zemścić i za co? Jak wytłumaczyć sobie ten niezrozumiały zamach, podyktowany chyba przez jakiś fanatyzm polityczny, mający jako hasło sianie zamętu, podrywanie wiary w praworządność państwa, jego moc i ład.

Zamordowano wszak człowieka który całe swoje młode jeszcze życie poświęcił na usługi Ojczyźnie, czy to walcząc jako żołnierz, w walkach o niepodległość w Legionach, w obronie Lwowa, z nawałą bolszewicką, czy też jako członek rządu już niepodległej Polski, najpierw jako wice-minister, potem minister bez teki, wreszcie od 1930 r. w charakterze ministra spraw wewnętrznych.

Takiego to człowieka, kilkakrotnie rannego niebezpiecznie w bojach, dosięga skrytobójcza kula niepoczytalnego zabójcy, gasząc życie Jego w okresie pełnego rozkwitu.

Nieczemny ten zamach budzi wśród nas wstręt swą ohydą nie tylko jako taki, lecz zmusza nas do głębszego zastanowienia się nad tem, dokąd dąży pewna część społeczeństwa w swem zaciętrzewieniu partyjnym, jakie hasła i metody kulturyuje, jaki jad sączy w grupy młodzieży zbałamuczonej i opanowanej przez siebie.

Czyż porządek w państwie ma być oparty na terrorze bojówek sfanatyzowanych i na podrywaniu autorytetu władzy państwowej?

Tolerancja względem przeróżnych objawów warcholstwa politycznego musi się skończyć, gdyż na pobłażliwość względem rozkładowych sił w żadnym praworządnym państwie miejsca być nie może!

Pobłażliwość w tym kierunku bowiem, byłaby objawem niedopuszczalnej słabości, która rozzuchwała tylko zbrodnicze elementy, i mściłaby się przy każdej okazji.

Jasnym bowiem jest dla każdego, że poza osobą pojedynczego skrytobójcy, stoi zbrodnicze środowisko, które za czyn ten musi ponieść odpowiedzialność.

Nic nie pomoże odżegnywanie się od tej ohydny—społeczeństwo nasze dobrze orientuje się i wie gdzie szukać należy moralnych inspiratorów tego zdziczenia pewnych sfer naszej młodzieży.

Ale opinia ogółu ma dość tego! Miara się przebrała! Opinia polska w swej znakomitej większości popiera obecny rząd i ufa bezgranicznie marsz. Piłsudskiemu, wierząc, że, tak jak potrafił on wyprowadzić Polskę z zamętu i chaosu, na drogę lepszej przyszłości, tak samo zdolny on będzie energicznie ukreślić łeb hydrze

warcholstwa i zbrodniczości politycznej!

Dla wrogów państwowości naszej, wrogów ładu i porządku wewnętrznego nie może być litości żadnej!

Opinia polska domaga się, aby byli oni traktowani narówni ze zdrajcami Ojczyzny, nad którymi musi zawisnąć surowa i karząca ręka sprawiedliwości nie dla zemsty, lecz dla dobra Rz-ej, które to hasło musi stać się obecnie tembardziej naszym naczelnym postulatem.

Ohydna ta zbrodnia, po ś. p. Gabr. Narutowiczu i Hołowce—musi być ostatnią!

Musi ona pobudzić cały Obóz Prorządowy do czujności i zespolenia się zupełnego w obliczu rozkładu i zgnilizny pewnej części społeczeństwa, na co odpowiedzialną winna być moralna nasza siła i tężyzna, oparta na głębokim przywiązaniu i wierze w Wodza Narodu.

Wrogowie nasi muszą odczuć, że nie śpimy i wyzwanie, gdy zajdzie potrzeba, przyjmujemy, a wierni swoim ideałom, pomni na krew naszych kolegów, przelaną w imię niepodległości, nie dopuścimy nigdy do opanowania rządów przez niepoczytalnych warcholów, tych, którzy lizali stopy zaborcom lub chowali się, w momencie niebezpieczeństwa po dziurach!

Wierzmy, że śledztwo wykryje jak samego zabójcę, tak i ujawni moralnych sprawców tej tragicznej zbrodni.

Wierzmy, że mocny nasz rząd pewny zwartej opinii pod tym względem wszystkich warstw naszego społeczeństwa, potrafi objawić swą siłę i prawo w całej pełni!

My ze swej strony, w obliczu śmierci tego dzielnego Syna Ojczyzny

przysięgamy, że wszystkie swe siły ofiarujemy dla przeciwstawienia się wewnętrznym wrogom państwa, dążącym do jego zguby swymi bezmyślnymi czynami i tak, jak poradziłyśmy sobie z wrogiem zewnętrznym, tak samo gotowi będziemy na rozkaz Wodza zerwać z powierzchni naszej ziemi i wszelką wewnętrzną zgniliznę, skądkolwiek ona pochodzi! Będzie!

Po tem przemówieniu oddany został hołd prochom ś. p. ministra Pierackiego przez powstanie z miejsc całej sali przy jednogłównym milczeniu i sztandarach na baczność, poczem orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Następnie dr. Eichler odczytał depezę treści następującej:

Prezydium Rady Ministrów
Warszawa.

Ludność miasta Pabjanic na Akademii Żałobnej ku czci ś. p. ministra Bronisława Pierackiego wyrażając jednomyślnie swe najgłębsze oburzenie i ból z powodu skrytobójczego mordu, dokonanego na jednym z najdzielniejszych synów Polski, piętnuje jak bezpośredniego sprawcę wstrętnego zamachu tak i moralnych jego inspiratorów.

Opinia społeczna miasta Pabjanic wierząc, że surowa kara osiągnie winowajców, domaga się bezwzględności i silnej ręki w stosunku do rozkładowych elementów polskiej państwowości.

Po odczytaniu depezy odegraną została I Brygada, a po wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rz-ej znów hymn narodowy, poczem smutna uroczystość została zakończona.

Aresztowania w Pabjanicach i Łasku.

W związku z zabójstwem ś. p. min. Pierackiego zostały przeprowadzone aresztowania w całej Polsce przeważnie wśród członków Obozu Wielkiej Polski i secesjonistycznej grupy organizacji Narodowo-Radykalnej.

W Pabjanicach zostali aresztowani: Kraj Zygmunt, Lewandowski Jerzy, Kuśmider Stanisław (wybrany na radnego), Pawłowski Jan, Stanisław, Mackiewicz Władysław, Mackiewicz Stefan, Frączak Marjan, Stelmach Franciszek, Bednarski Jan i Kapitułka Leon.

Pierwsz czterej zostali zakwalifikowani do Obozu Izolacyjnego, pozostali

zwolnieni. Pozatem został odesłany do zakładu dla umysłowo chorych w Kochanówku Kuśmider Jan, który już przebywał w szpitalu w Warcie.

Jak wiadomo, na karb swego upośledzenia na umyśle, Kuśmider pozwalał sobie na rozmaite niedozwolone wyczyny, a szczególnie lubił zajmować się malowaniem parkanów.

W Łasku za opór władzy i usiłowanie odbicia aresztowanego przesłano do więzienia w Łodzi do dyspozycji sędziego śledczego Buczkowskiego Zygmunta, Chlebowskiego Jana, Wierzbickiego Władysława, Wierzbickiego Zygmunta, a Wesołego Stanisława oddano pod dozór policji.

Niema Wielkiej Polski bez silnej własnej floty wojennej i handlowej!

Czeska nikiemność. Głos mają pracownicy umysłowi.

„Prawo Lidu“ drukuje ohydne inwektywy
o ś. p. Bronisławie Pierackim.

Przejmujące, głębokie wrażenie wywołało na całym świecie skrytobójcze morderstwo na ś. p. ministrze Pierackim. Prasa całego świata podała zarówno życiorys ofiary, jak i rozważania na temat podłoża zbrodni.

Z niezliczonych enuncjacji prasowych, które ukazały się zagranicą, rekord nikiemności i podłości osiągnęła prasa „pobratymczego“ narodu. Z odrazą i wstrętem czytamy artykuł, rozesyłany do prasy czechosłowackiej przez agencję „Centro-Press“, skwapliwie wydrukowany przez organ naczelny stronnictwa socjaldemokratycznego „Prawo Lidu“ w Nr. z 19 b.m.

„Kim był zamordowany polski minister spraw wewnętrznych?“ — brzmi tytuł tego odrażającego paszkwilu. A pod nim subtytuł: „Krwawa karjera Bronisława Pierackiego“.

Artykuł, oczekujący nikiemnością, pełen inwektyw przeciw człowiekowi, tragicznie zmarłemu, kulminuje w słowach: „na rękach jego jest krew tysięcy niewinnych ludzi“.

Z uczuciem głębokiej odrazy powtórzyliśmy te słowa w pięknej mowie polskiej. Instynkt przyzwoitości, humanitarności człowieczeństwa wzdraga się na myśl, iż możliwa jest kanalia, z pod której pióra wypłynąć mogły takie słowa!

W chwili, gdy naród polski spowity jest w głęboką żalobę, gdy z pośród społeczeństwa polskiego ręka mordercy wyrwała jedną z świetlnych postaci, bohatera walk o niepodległość, człowieka, który trzy razy krwawił na polach bitew — „pobratymczy naród“ obrzuca niezawartą jeszcze trumnę warstwą błota, cuchnącemi wyzwaniem najstraszniejszej kalumnii!

Agencja „Centro-Press“ rozsyła do prasy Czechosłowacji paszkwil. Ta właśnie agencja, na czele której stoi red. Szwichowski, prezes praskiego komitetu czechosłowacko-polskiego!

W jakie otchłanie światowej de-

prawacji spojrzeć musimy, jeśli ten paszkwil żyruje swym podpisem prezes „porozumienia“! I cóż się dzieje w duszach ludzi niebędących pionierami „porozumienia“, jeśli z pod pióra tych, których misją jest łagodzenie tarć między obydwojmi narodami, wychodzą tak koszmarnie słowa!

I któż sobie aruguje prawo do oceny „krwawej kariery“ naszego tragicznie zgasłego dostojnika państwowego? Któż śmie jego ręce zniesławiać, które dźwigały w walkach o wolność Polski, karabin?

Znamy z Jarosława Haseka „Wojaka Szejka“, znamy też i c. i k. zandarmów w Pradze, którzy zadreżali, szpiegowali, cynicznie usuwali własnych rodaków. Znamy z epopeji lat wojennych opisaną przez Haseka — bandy tchórzów i moralnych zwyrodniałców.

Ale naprawdę żadnemu uczciwemu Polakowi sumienie i przyzwoitość nie pozwoliłyby nad otwartą trumną patrioty czeskiego ciska kalumnij, rozpętywać orgię inwektyw.

To ohydne widowisko zastrzeżone było dopiero dla prasy narodu, w którym ślepa nienawiść przesłania widok na prawa taktu, obowiązującego ludzi kulturalnych i na — szanowany przecież u najbardziej prymitywnych społeczeństw — obowiązek wobec majestatu śmierci: de mortuis nil nisi bene.

Ręce generała ministra Pierackiego broczyły we krwi: wtedy, gdy pod Jastkowem mdlejącą ręką chwycił za przestreloną krew własną i ręką tą powstrzymywał upływ krwi, by poprowadzić swój oddział — mimo krwawiącej rany — do natarcia.

O obrażoną pamięć ministra bohatera potrafi się ująć społeczeństwo i Państwo Polskie. Nie zapomnimy nigdy tym fałszywym „pobratymcom“ plugawienia polskiej żaloby narodowej.

M.

Klusowniczy kapitał zagraniczny.

Mam przekonanie, że społeczeństwo przykłada dzisiaj większą wagę do właściwego rozwiązania kwestji kapitału zagranicznego w Polsce niż do jakiejś nowej reformy ubezpieczeń. Przed laty p. prof. Adam Krzyżanowski wypowiedział następującą sugestię: Nabycie przez kapitał zagraniczny fabryk, kopalń, akcji w Polsce — jest wypadkiem stosunkowo rzadkim, bo niema on zaufania do naszych stosunków, ale możliwości po temu istnieją a wobec naszego ogromnego braku kapitału jego przyływ z zagranicy, także i w tej formie jest pożądany. Życzeniu temu stało się zadość; kapitał zagraniczny nabrał zaufania do naszych stosunków, nabył nasze fabryki, kopalnie i akcje, reprezentując w samych spółkach akcyjnych według danych urzędowych kapitał prawie dwa i pół miljarda złotych. Za ten dowód zaufania musimy płacić. Płacimy więc podatek w cenie cukru, węgla i t. d. Obywatel rozumie już, że te towary trzeba wywieźć po cenie niskiej poto, aby częściowo wykupić tą drogą naszą walutę, wywożoną przez obce przedsiębiorstwa. Sprawa dojrzała do tego stopnia, że Centralny Związek Przemysłu i Finansów widział się zmuszonym określić publicznie swoje stanowisko.

Dowiedzieliśmy się więc, że były sporadyczne wypadki nadużyć ze strony „klusowniczego kapitału zagranicznego“ i na tem koniec. Ani słowa potępienia, były tylko sporadyczne nadużycia. Mniejsza zresztą o słowa potępienia. Społeczeństwo oczekuje przedewszystkiem wskazania konkretnych środków zaradczych, takich środków, któreby zmusiły kapitał zagraniczny operujący w kraju do lokowania wszystkich swoich zysków w kraju.

Frontem do rynku wewnętrznego.

Właściwe rozwiązanie kwestji kapitału zagranicznego da nam dopiero należyta swoboda na rynku wewnętrznym; uwalniając w pewnej mierze od konieczności forsowania eksportu à tout prix.

Szyfowa praca zrównania cen przemysłowych i rolnych — stanowiąca podstawowy warunek wyjścia z kryzysu — doznałaby nowego impulsu. Od początku kryzysu powtarzaliśmy i nadal uważamy tę drogę za jedynie skuteczną, że wszystkie wysiłki należy skierować na rozbudowę rynku wewnętrznego. Frontem do rynku wewnętrznego.

Wzmoczenie inwestycji, wzmoczenie konsumpcji wewnętrznej, a w ostatecznym wyniku zmniejszenie bezrobocia. Świat powitał z radością utworzenie Funduszu Pracy, nie może on jednak spełnić swoich zadań wobec szczupłości środków, któremi rozporządza. Fundusz Pracy zatrudnił tylko ok. 73 tys. bezrobotnych, w ciągu ostatniego roku. Oczywiście jest, że przeznaczenie większych środków na walkę z bezrobociem łączy się ściśle z naszą polityką walutową i handlową. Nie pragniemy naruszać jej zasad sądzimy jednak, że zyskalibyśmy częściowo większą swobodę, gdyby działalność kapitału zagranicznego w Polsce została podporządkowana interesom Państwa i przekształciła się w integralną część gospodarki narodowej.

Państwo i społeczeństwo.

Zadania o których mówiliśmy można wypełnić tylko wówczas o ile każdy obywatel Państwa będzie się czuł współodpowiedzialny za całość.

Obywatel musi się odczuć zrzucania odpowiedzialności za wszystko na Państwo i ciągłego oczekiwania od tego Państwa pomocy. I odwrotnie: Państwo nie może oprzeć swej budowy jedynie na własnej administracji, ale nieustannie i czujnie działać ze społeczeństwem.

Słowa karzące Naród Polski wypowiedziane ongiś przez Wodza Narodu były zrozumiane przez społeczeństwo, jako napomnienie kochającego ojca; słowa te nie upoważniają innych do traktowania społeczeństwa jako zbiorowiska niedojrzałych jednostek, wtedy, gdy to społeczeństwo dało wielokrotnie dowody swego poczucia obywatelskiego.

Trzydniowa wycieczka do Puszczy Tucholskiej.

Łódzki Oddział P. T. Krajoznawczej urzędu trzydniową wycieczkę do borów Tucholskich na Pomorzu.

Wycieczka rozpocznie się 29 b.m. i zapowiada się b. interesująco.

Marszruta dzienna wynosić będzie 15-18 klm., wszyscy uczestnicy obowiązani są wziąć ze sobą plecaki. Koszty wycieczki wyniosą 47 zł., dla urzędników państwowych 29 zł.

Zapisy przyjmuje p. P. Wendt z ramienia miejscowego Oddziału P. T. Krajoznawczego, tel. 23 lub 192. Blizsze szczegóły przy zapisie.

Weterani Polscy we Francji.

W dniu 18 lipca r. b. wyjeżdża do Francji wycieczka zorganizowana przez Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej we Francji.

Wycieczka ta odwiedzi Paryż, Pola Bitew Wojny Światowej, Zamki

Morze dla każdego narodu,
to okno na cały świat.

MARTAN JURAKOWSKI

2)

Pabjanice w roku 1934.

Zmieniona niedawno ustawa samorządowa budzi nadzieję, że ogłędniejsza gospodarka wywodzi miasta nasze z tego chaosu, w jaki zostały one pogrążone w latach ubiegłych przez złe obliczenia i prowadzoną działalność niefachowych czynników,

Zadaniem naszym jest chęć pokazania mieszkańcom m. Pabjanic tych instytucji, jakie posiada i prowadzi miasto.

Tym sposobem obywatel nasz zapozna się z całokształtem samorządu, dowie się i przekona na jakie cele obracany jest podatek miejski, tak nieraz z trudem przez płatników uiszczany.

Dowie się obywatel, co miasto uczyniło w okresie lat 15-tu t.j. od chwili uzyskania przez Polskę niepodległości. Jednocześnie zrozumieć i ocenić zdoła, jakie wydatki ponosi miasto na utrzymanie swych różnych wydziałów, jakie są błędy i braki; wreszcie co należy czynić, jakie nowe wydatki uchwalić, znaleźć na nie pokrycie by stan miasta podnieść, dając mieszkańcom to, do czego samorząd w pierwszym rzędzie jest powołany, t.j. zapewnić opiekę nad noworodkiem i jego matką, dbać o zdrowotność ogólną, dać szkołę, pracę, bezpieczeństwo, wygody ludności; wreszcie urządzić odpowiednie dla bezdomnych starców schronisko.

Cudze chwalecie, swego nie znacie,
Sami nie wiecie co posiadacie!

Władze miejskie.

Roman Jabłoński — komisarz rządowy m. Pabjanic.

Piotr Gallus — Administracja.

Andrzej Wypych — Wydział Ogólny.

Kazimierz Michniewicz — Wydział Opieki Społecznej.

Dr. Tadeusz Meyer — Szpital Miejski

Inż. Leon Frydrychowski — Elektrownia,

Lekarz wet. Włodzimierz Chmielewski — Rzeźnia Miejska.

Inż. arch. Stanisław Kowalski — Wydział Budowlany.

Inż. Roman Bielawski — Oddział Komunikacyjno-Drogowy.

Inż. Antoni Waltratus — Oddział Pomiarów i Regulacji.

Henryk Stefaniak — Wydział Finansowy.

Bolesław Hans — K. K. O.

Władysław Godlewski — Teatr i Kino Miejskie; Oddział Oświaty i Kultury,

Mieczysław Rozwens — Oddział gospodarczy i Plantacje.

Dr. Wiera Tymieniecka — Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Instytucje Miejskie.

Biura magistrackie, ambulatorjum miejskie, badanie produktów, kolumna dezynfekcyjna, urząd sanitarno-obyczajowy, areszt Miejski, dom

noclegowy, przytułek dla starców, biuro pośrednictwa pracy, szkolnictwo; biuro funduszu bezrobocia, weterynarjat miejski, Komitet Miejski P.W. i W.F., czytelnia miejska.

Instytucje, wspierane przez miasto.

Ochotnicza Straż Pożarna, Sierociniec i Żłobek, Towarzystwo Eugeniczne, Towarzystwo Przeciwigruźlicze.

Biura Magistrackie.

Główne biura Magistratu m. Pabjanic i siedziba władz miejskich od dawien dawna mieszczą się w gmachu przy Placu Generała Dąbrowskiego w t. zw. powszechnie Zamku.

Zamek nie jest odpowiednio urządzonym i przygotowanym na pomieszczenie biur.

Od chwili ponownego powstania Państwa Polskiego, władze miejskie powzięły projekt zbudowania z biegiem czasu odpowiedniego gmachu, gdzieby można było pomieścić wszystkie biura Magistratu oraz salę posiedzeń Rady Miejskiej.

Zamek zaś, po przeprowadzeniu stosownych przeróbek, zostanie przeznaczony na muzeum nietylko miasta, ale i całego powiatu łaskiego.

Narazie zaś w gmachu Magistratu mieszczą się następujące wydziały: na parterze: Wydział Finansowy i Budowlany, na piętrze: Prezydjum, Wydział Ogólny i administracyjny.

W domu wynajętym przy ul. Gdańskiej 6 na parterze: wydział zdrowia publicznego, na piętrze: wydział opieki Społecznej,

(d. c. n.)

Zew od morza.

„Kto ma państwo morskie, a da je sobie wydrzeć, z wolnego niewolnikiem się staje“.

„Każdemu panu i narodowi więcej na morskim państwie zależy, niżli na ziemskim. Bo kto ma państwo morskie, a nie używa go, albo da sobie wydrzeć, wszystkie pożytki od siebie odda, a wszystkie szkody na się przywodzi, z wolnego niewolnikiem się staje, z bogatego ubogim“.

Te słowa, jak słowa pacierza, winy umieć już dzieci. Taki krótki a dosadny wyraz tego, czym jest morze dla Państwa, dla narodu napisany został jeszcze w XVI wieku. Napisał te, mocne słowa Arcybiskup gnieźnieński Dymitr Solikowski, powiernik Zygmunta III.

A jednak wieki płynęły... spokojnie, czy burzliwie, a my zawsze obojętnie traktowaliśmy sprawę morza.

Gdy król Władysław IV budował flotę polską, kto go rozumiał? Kogo z nas porywały podróże Jana z Kolna czy Arciszewskiego, czy kto śpieszył w ich ślady?

„Z wolnych — niewolnikami się staliśmy, z bogatych — ubogimi“, gdyśmy stracili morze.

Trzeba błędy swoje poznać, przyznać się do nich i wyciągnąć z tego naukę dla przyszłego postępowania.

Sprawiedliwość dziejowa nie była zbyt hojna, ale kawałek wybrzeża, okienko na morze nam zwróciła.

Mamy więc znów Polskie Morze. Mieć je musieliśmy. Nad brzegiem Bałtyku na Pomorzu legł twardy polski ród: trwał. Nie zmyły go nawałnice dziejowe, ani pruskie ustawy nie zmogły, ani wiatry go nie przeznaczyły.

Trzymał straż: Trwał wierny Bogu i Narodowi, Ojczyźnie w niewoli był wierny aż do dni, kiedy z grobu wstała.

I odał zachowane dziedzictwo wskrzeszonej Rzeczypospolitej, a ta rozumie dziś czem było, jest i będzie dla niej Polskie Morze.

Dziś nietylko twardy nadmorski lud, ale wszyscy, trzydzieści dwa miliony ludzi, staje świadomie frontem do morza, bo zna jego wartość.

I zawsze stanie twardym murem w jego obronie.

Ignacy Płazewski.

Tajemnica pożaru statku „Atlantic“.

Rok temu spłonął na pełnym morzu w kanale Angielskim wspaniały statek francuski „L'Atlantic“, który był ubezpieczony na sumę 2 miliony funtów szterlingów t. j. 27 milionów zł. w angielskim towarzystwie ubezpieczeń morskich „Lloyd“. Obecnie towarzystwu temu udało się, po długich poszukiwaniach, uzyskać rewelacyjne dokumenty, rzucające nowe światło na sprawę tego pożaru. Dokumenty znajdujące się w posiadaniu tego towarzystwa mają niezbitcie dowodzić, że gdy odnawiano polisę ubezpieczeniową statku „L'Atlantic“ zatajono przed towarzystwem pewne fakty istotne dla przyjęcia ubezpieczenia. Gdyby towarzystwo „Lloyd“ wiedziało wówczas o ich istnieniu, niewątpliwie odmówiłoby zgody na ubezpieczenie. Tow. „Lloyd“ posiadać ma również materiały dowodowe, pochodzące od załogi statku.

W związku z ujawnieniem tych okoliczności, tow. ubezpieczeń morskich „Lloyd“ żąda anulowania wyroku sądu handlowego w Paryżu, mocą którego zostało ono skazane na wypłacenie 2.000.000 funt. szterl. tytułem należności ubezpieczeniowej.

Sledztwo i poszukiwania za dowodami prowadzone już były od wielu miesięcy i miały nawet wykazać, że w aferę tę wieszany jest również także i głośny Stawiski.

Święto Morza w Pabjanicach.

Uroczystości Święta Morza stają się z roku na rok coraz popularniejsze i okazalsze.

Powstały w naszym mieście Komitet w bieżącym roku występuje z bardzo urozmaiconym programem, pragnąc przyczynić się choć w drobnej mierze do powiększenia Funduszu Obrony Morskiej, z drugiej zaś spopularyzować wśród naszego ogółu popieranie moralne i materialne idei ofiarności na flotę narodową.

Mając choć niewielki wprawdzie skrawek brzegu morskiego musimy mieć i naszą flotę jak wojenną tak i handlową. Wszak nie po to walczyliśmy o dostęp do morza, aby należycie go nie wykorzystać, a czem dla każdego narodu jest i być powinno to „Okno na Szeroki Świat“, jak nazywamy dostęp do morza, tłumaczyć chyba nie potrzeba.

Dlatego też w „Święcie Morza“ które obchodzone będzie w całej Polsce w dniu 29 czerwca, winien wziąć udział każdy obywatel.

Podając poniżej program tego Święta w Pabjanicach, wzywamy wszystkich mieszkańców miasta do poparcia usiłowań Komitetu i przyczynienia się gremjalnym udziałem całego społeczeństwa do nadania Świętu naprawdę charakteru uroczystości narodowej, przez co wykazemy swoje zrozumienie dla idei morskiej.

Święto Pieśni w Pabjanicach.

W ubiegłą niedzielę, dnia 17-go czerwca, staraniem Okręgu pabjanickiego odbył się Zjazd Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych z terenu Województwa Łódzkiego pod nazwą „Święto Pieśni“.

Na Zjazd ten przybyło około 20 chórów i delegacji z różnych ośrodków naszego województwa. Na placu Straży Pożarnej, miejscu zbiórki, przywitał zebranych w imieniu okręgu pabjanickiego wiceprezes K. Bartoszek.

Punktualnie o godz. 9.30 przy przepięknej słonecznej pogodzie ruszył imponujący pochód na uroczyste nabożeństwo do kościoła N.M. Panny. W czasie nabożeństwa pabjanickie chóry kościelne pod batutą p. B. Hansa wykonały Mszę „Piotrowińska“ St. Moniuszki, zaś przemówienie okolicznościowe wygłosił ks. Wahroł, poczem wszyscy zebrani w świątyni odśpiewali „Boże Coś Polskę“. Po skończonym nabożeństwie, według ustalonego i nawiasem mówiąc ściśle wykonanego programu, ruszył pochód na plac Gen. Dąbrowskiego pod Pomnik Niepodległości, celem złożenia wieńca poległym za wolność.

Na wstępie chóry męskie wykonały „Gaude Mater Polonia“ pod batutą generalnego dyrygenta prof. Al. Pędzimą; poczem delegacja w skład której wchodził honorowi członkowie poszczególnych Stowarzyszeń, złożyło wieniec, którego szarfę nosiły napis „Poległym za wolność — w hołdzie Zjazd Śpiewaczy“. Po złożeniu wieńca orkiestra odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“. Skolei okolicznościowe przemówienie wygłosił do zebranych śpiewaków przy tłumnym udziale publiczności prezes Zarządu Związku Pol. Tow. Śpiew. i Muz. Województwa Łódzkiego poseł Józef Wolczyński, który w mocnych słowach napiętnował na wstępie swego przemówienia ohydę skrytobójczego morderstwa dokonanego na s. p. Gen. B. Pierackim Ministrze Spraw Wewnętrznych, Wielkim Bojowniku o Wolność ukochanej przez Niego Ojczyzny dla której krwawił się niejednokrotnie; piętnując czyn ten jako obrazę Wielkiego Narodu Polskiego prosił o złożenie hołdu przez chwilę milczenia, co zebrani w skupieniu ducha uczynili. W końcu poseł Wolczyński odczytał treść depezy kondolencyjnej,

Program uroczystości „Święta Morza“ w Pabjanicach.

Dzień 28 czerwca r. b.

Godz. 20-ta Capstrzyk. Przemarsz orkiestr oraz plutonu rezerwistów Marynarki Wojennej przez miasto, puszczanie wianków, koncert orkiestry, ognie sztuczne, defilada udekorowanych łodzi i kajaków.

Dzień 29 czerwca r. b.

Godz. 8-ma. Hejnał z wieży kościelnej Sw. Mateusza.

Godz. 8 min. 5. Podniesienie bandery na modelu kontrtorpedowca przy Pomniku Niepodległości.

Godz. 8 min. 30. Zbiórka organizacji ze sztandarami na placu Straży Pożarnej przy ul. Kilińskiego.

Godz. 8 min. 45. Odmarsz do kościoła.

Godz. 9-ta do 10-ej. Nabożeństwo; w czasie nabożeństwa poświęcenie bandery Ligi Morskiej i Kolonialnej Oddział w Pabjanicach.

Godz. 10 min. 10. Ustawienie się delegacji przed Pomnikiem Niepodległości — podniesienie bandery na maszt, złożenie wieńca, wbijanie gwoździ do bandery L. M. i K. oraz okolicznościowe przemówienie.

Godz. 10 min. 45. Defilada.

Godz. 14-ta. Zabawa Ludowa w Parku Wolności.

Pozatem — zbiórka uliczna na Fundusz Obrony Morskiej przez cały dzień, oraz propaganda.

wysłanej do Prezydium Rady Ministrów, treści następującej:

Prezydium Rady Ministrów
Warszawa.

Odbywający się w Pabjanicach Okręgowy Zjazd Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych przejęty do głębi ohydą morderstwa dokonanego skrytobójczo na osobie Ministra Spraw Wewnętrznych s. p. Bronisława Pierackiego zasłużonego Bojownika o Wolność Polski przesyła okrytymu żalobą Rządowi wyrazy serdecznego ubolewania.

Prezydium Zjazdu
Józef Wolczyński Zygmunt Markiewicz
Poseł na sejm

Całość przemówienia posła Wolczyńskiego uczyniła na zebranych głębokie, nigdy niezatarte wrażenie.

Po tych słowach poseł Wolczyński scharakteryzował powstanie, koleje przez jakie przechodziła pieśń polska i jej znaczenie w dobie obecnej rozwydrzenia moralnego części naszego społeczeństwa, apelując do zebranych, by Ci wiernie stali pod swymi sztandarami — symbolu harmonijnej współpracy — dla dobra Państwa i Narodu. Kończąc swe przemówienie poseł Wolczyński wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta profesora Ignacego Mościckiego i Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, co zebrani z entuzjazmem trzykrotnie podchwycili.

Po skończonej uroczystości przed pomnikiem pochód ruszył na miejsce zbiórki, gdzie do zebranych w imieniu władz państwowych i samorządowych wygłosił krótkie przemówienie komisarz Rządowy m Pabjanic R. Jabłoński.

Po przerwie o godz. 15-ej rozpoczęły się w Parku Wolności przy tłumnym udziale publiczności popisy chórów zrzeszonych i konkurs chórów niezrzeszonych w którym pierwsze miejsce zajął chór z Tuszyńska, drugie Szadku i trzecie ze Rzgowa. Przewidziana programem zabawa taneczna nie odbyła się z powodu żaloby.

Całość uroczystości wypadła nad wyraz imponująco i cel organizatorów został w lwiej części osiągnięty!

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Żeńskiego Oddziału Związku Strzeleckiego w Pabjanicach składa serdeczne podziękowanie W. P. Antoniemu Jankowskiemu za taskawie ofiarowaną kwotę Zł. 100.— na cele Oddziału.

ZARZĄD.

Jest to wielka zasługa miejscowego okręgu z jego prezesem Z. Markiewiczem, inicjatorem i głównym organizatorem tej wielkiej imprezy.

Organizacja poza drobnymi usterkami bez zarzutu.

Dokumenty z Rosji Sow. bardzo łatwo już można otrzymać.

W związku z unormowaniem stosunków polsko-sowieckich, dotychczasowy dość uciążliwy tryb wydobycia dokumentów z Rosji — uległ znacznemu uproszczeniu. Wprowadzono bezpośrednio zwracanie się osób zainteresowanych do odpowiednich konsulatów polskich w Rosji. Opłatę za wydobycie i uwierzytelnienie dokumentu stanu cywilnego lub wykazu stanu służby ustalono na 45 złotych; za wydobycie i uwierzytelnienie świadectwa szkolnego lub uniwersyteckiego oraz dokumentu o charakterze majątkowym — złotych 100; za uwierzytelnienie dokumentu stanu cywilnego lub wykazu stanu służby — złotych 45; za uwierzytelnienie pełnomocnictwa — 90 złotych; za uwierzytelnienie świadectwa szkolnego lub uniwersyteckiego — 60 złotych; za wyszukanie osób zaginionych na obszarze Rosji — 32 złote.

Należna kwota winna być przesłana właściwemu konsulatu listem wartościowym. Wrazie niemożności wydobycia dokumentu, opłata zostanie zwrócona po potrąceniu opłat konsularnych. W wypadku ubóstwa, należy dołączyć do podania odpowiednie zaświadczenie starostwa. Wydobycie poświadczeń dla inwalidów, stwierdzających uszkodzenia zdrowia lub okaleczenie w związku ze służbą wojskową uskuteczniane są bezpłatnie.

Podania o wydobycie dokumentu, potrzebnego urzędnikowi państwowemu lub samorządowemu dla celów służbowych (udowodnienie przebiegu służby dla celów emerytalnych uzupełnienia kart personalnych) są zwolnione z opłat konsularnych.

Praktyczne wskazówki.

Cerata doskonale konserwuje się, gdy myjemy ją czystą wodą letnią bez użycia mydła, lecz z dodatkiem amoniaku.

Guma tnie się doskonale nożem umocznym w wodzie lub glicerynie.

Przed ukłuciami komarów zabezpiecza mycie się w wodzie z kilkoma kroplami mieszaniny: 1 część olejku goździkowego, 8 części wody kołńskiej, 32 części spirytusu.

Korki zwilżone naftą są doskonałą podpałką do węgla.

Plamy z rdzy roślinnej, śniedzi doskonale wywabia maślanka.

Plamy z nafty najłatwiej usuwa się gąbką umoczoną w occie.

Plamy z kawy na papierze zmyć ciepłą wodą chlorową, potem zimną wodą z sodą.

Woń pomyj usuniemy, gdy wrzucimy do kubka kawałek sody i zalejemy gorącą wodą.

Kino
Miejskie

Do niedzieli 10-go czerwca 1934 r.

Arcydzieło filmowe produkcji „Sowki-
no w Moskwie, osnute na tle budowy
gigantycznej tamy na Dnieprze
„Dnieprostroj“

SZTURMOWA BRYGADA

W rolach głównych:

Sonia Jakowlewa i N. Ochłankow.

Film mówiony i śpiewany po rosyjsku.

Kino
MiejskieKino Dźwiękowe T-wa
Pomocy Bezrobotnym
NOWOŚCI

ZNACIE ICH WSZYSCY:

Mąż zaniedbujący żonę... Żona zdradzająca męża... Dziewczyna
z półświatka... oto postacie arcydz. film. KINGA VIDORA

ULICA

TRAGEDJA LUDZI CODZIENNYCH..

W roli głównej niezrównana tragiczka ekranu:
SYLWA SYDNEY.Kino Dźwiękowe T-wa
Pomocy Bezrobotnym
NOWOŚCI

Sroda, czwartek, piątek, sobota i niedziela.

DRUŻBICE

Do odstąpienia parcela
leśna przeszło 2 hektary
w najlepszym punkcie.

Wiadomość w „Naszej Drukarni“, ul. Kościuszki 14.

KRONIKA.

Powrót dzieci z kolonij.

Z Ubezpieczalni komunikują nam, że powrót pierwszej partji dzieci z kolonji letniej w Sokolówce pod Kaliszem nastąpi we czwartek 28 czerwca.

Wyjazd następnej grupy odbędzie się w poniedziałek 2 lipca.

Z Ubezpieczalni Społ.

We wtorek odbył się w Warszawie zjazd dyrektorów i naczelników lekarzy 14 centralnych ubezpieczalni, w tej liczbie i Pabjanickiej gdzie była omawiana sprawa reorganizacji lecznictwa w kierunku wprowadzenia instytucji lekarzy domowych.

Projekt był przyjęty przez wszystkich przychylnie, dyrekcje wobec tego mają przygotować w najbliższym czasie plan reorganizacji na swoich terenach. Na konferencji był obecny p. minister Opieki Społ. Paciorkowski.

A więc w niedzielę dn. 24 wszyscy na zabawę!

W dniu 24 b.m. wszyscy zobaczymy się na zabawie ludowej, urządzanej przez komitet parafjalny przy kościele N. M. P.

Uczestników czeka moc niespodzianek, jak kosz szczęścia, strzelanie z flowerów, wiatrówek i t. p.

Czysty dochód przeznaczony zostanie na odremontowanie świątyni. Na zabawie przygrywać będzie orkiestra Straży Ogniowej. Bufet obficie zaopatrzone. Wejście 49 gr.

A więc do zobaczenia.

Ze Zw. Strzeleckiego w Dłutowie.

W dniu 9 b.m. odbyło się w Dłutowie walne doroczne zebranie miejscowego Z.S., na którym został uchwalony budżet zamknięty po stronach przychodu i wydatków sumą 2921.44 zł. Prawie cała ta suma będzie rozchodowana na rozpoczęcie budowy świetlicy strzeleckiej i wykończenie strzelnicy małokalibrowej.

W skład nowego Zarządu weszli ob.: prezes K. Dąbrowski, sekretarz Bukabo Paweł, skarbnik Zamrek Antoni, członek zarządu Sniady Stanisław, komendantem jest K. Stanisławski, wychowawca obywatelski Zachowicz.

Z „Legjonu Młodych“.

Dnia 20 b. m. została urządzona „Żywa Gazetka“, obrazująca ostatnie wypadki polityczne zagranicą. Omówiono również szereg spraw związanych z organizacją.

Dnia 27 b. m. leg. Jerzy Gallus wygłosi w sali L. M., ul. Kościuszki 14, o godz. 19.30 referat p. t. „Na przełomie myśli i czynu“. Wstęp wolny dla wszystkich.

W niedzielę, dnia 24 czerwca L. M. urządza wycieczkę do Baryczy, na którą zaprasza również kandydatów i sympatyków. Wyjazd kolejną o godz. 8-iej z dworca w Pabjanicach; tamże zbiórka.

Komenda L. M. obwód Pabjanic zachęca do wiadomości zainteresowanych, że deklaracje na kandydatów można składać co środę, o godz. 17.30 w sekretariacie, ul. Kościuszki 14, -- I piętro.

Podziękowanie.

Zarząd Pracy Ob. Kobiet składa serdeczne podziękowania wszystkim paniom i panom, którzy przyczynili się do utrzymania świetlicy dziecięcych na terenie miasta Pabjanic, a mianowicie: pp. M. Enderowej, F. Kruschowej, K. Knothowej, Z. Jabłońskiej, Szulcowej, Magrowiczowej, Merkertowej (lek. dent.), Ruszewskiej, Kanenbergowej, Krajowej, Garczyńskiej, Grossowej, Morawskiej, Chwałewskiej, A. Hansowej, J. Bergfeldowej, Bibrowskiej, F. Bolechowskiej, H. Pańniczowej, M. Papiewskiej, M. Parnowskiej, Postowej, Olejnikowej, Derkaczowej, Grzywa-

„NASZA DRUKARNIA“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Pabjanice, ul. Kościuszki 14 (w podwórzu).

Telefon Nr. 67.

wykonuje:

dzieła, katalogi, cenniki, zaproszenia, sprawozdania, kwitariusze, nekrologi, plakaty, afisze, etykiety, opakowania, wszelkiego rodzaju książki biurowe, bileciki wizytowe, papier listowy, koperty. Druk ilustracyjny i wielobarwny.

Roboty pilne wykonuje natychmiast.

kowej, Hauzerowej, Jankowskiej; Kasperskiej, Kotyniowej, Lisienkowej, Maciejewskiej, Mielczarkowej, Maniusowej, H. Saiskiej, Marcinkowskiej, Renszowej, Sokołowskiej, Smiałkowskiej, Szykorowej, Szapocznikowej, Szenkowej, Westerskiej, Włazłowiczowej, Wenskowej, Weinsteinowej.

P. p. ks. Barkiewiczowi, inż. Burschemu, dr. Broniatowskiemu, Ciepłińskiemu, Kowalskiemu, Pągowskiemu, Neumarkowi, K. Staszewskiemu, dr. Swidrowi, Szramowi, Thommenowi, Wallasowi, Zawadzkiemu.

Za pieniądze składane przez wyżej wymienionych ofiarodawców w ciągu szeregu miesięcy lub jednorazowo Zw. Pracy Obyw. Kobiet prowadził dwie świetlice dla najbardziej potrzebującej dziatwy szkolnej. Do świetlic uczęszczało sto dzieci, pozostających pod opieką wykwalifikowanych świetliczanek. Dzieci prócz opieki miały zapewnioną pomoc w nauce i otrzymywały codziennie podwieczorek.

Świetlice zamknięto w dniu 30 maja r. b.

Prowadząc świetlice przyczyniamy się do poprawy zdrowia dzieci i ratujemy przed zgubnemi wpływami ulicy. Za pomoc i nieustanną pamięć o dzieciach jeszcze raz wraz z niemi składamy staropolskie „Bóg zapłać“. Szlachetny czyja jednostek napewno znajdzie w przyszłości więcej naśladowców. Zw. Pracy Obyw. Kobiet.

Sprawozdanie kasowe z „XI Tygodnia Lotniczego“

Pabjanicki Obwód Miejski Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej podaje do publicznej wiadomości, że w ciągu „XI Tygodnia Lotniczego“ w Pabjanicach zebrano:

- z kwoty ulicznej w dniu 10 i 13 maja r. b. zł. 295.60.
- z list ofiar oz firm i osób zł. 566.15.
- za znaczki, bloczki, nalepki, chorągwie zł. 187.90.

Ogółem zł. 1149.65.
Wydatki zaś wyniosły złotych 154.10 Dochód, przekazany do Łódzkiego Okręgu Wojewódzkiego Ligi O. P. P. wyniósł sumę 995,55 zł.

Przy tej sposobności Zarząd Obwodu Miejskiego „LOPP“ niniejszem składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do tak wydatnych wyników na cele LIGI.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Marji C. — Listu Pani nie wydrukujemy, stoimy bowiem na stanowisku, że wszelkie samosady w prawnym państwie, bez względu na motywy, winny być ostro potępiane.

Do akt Nr. Km. 1247/34

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, rewiru I, zamieszkały w Pabjanicach, przy ul. Pułaskiego Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 3 lipca 1934 r. o godz. 10 w Pabjanicach, przy ul. Warszawskiej Nr. 116, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 3-ech warsztatów tkackich, mechanicznych, należących do f-my „Urbach i Bicz“, oszacowanych na łączną sumę zł. 780.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Pabjanice, dnia 12 czerwca 1934 r.

Komornik (—) K. Garczyński.

Do akt Nr. Km. 1054/34

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, rewiru I, zamieszkały w Pabjanicach, przy ul. Pułaskiego Nr. 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1934 r. o godz. 12, w Pabjanicach przy ul. Karola (Młodzieniaszek) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 115.000 szt. cegieł wyrobu masowego i „suftówek“, roznych mebli, powozu na gumowych kołach, maszyny do pisania i-my „Adler“, prasy do kopjowania listów, radio-aparatu i 2-ech waz kryształowych, należących do Mech. Cegieli „Młodzieniaszek“ właśc. J. Mandertort“, oszacowanych na łączną sumę zł. 6.200.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Pabjanice, dnia 4 czerwca 1934 r.

Komornik (—) K. Garczyński.

KU UWADZE BUDUJĄCYM.

Na bieżący sezon budowlany firma

„KOTNOWSKI i S-ka“

sp. z ogr. odpow.

Pabjanice, ulica Ostatnia Nr. 5, tel. Nr. 134

poleca ze swoich składów:

cement wagonowo i detalicznie, wapno, gips, karbolinum, smołę, papę zwykłą z firmy „Gospodarz“ w Sieradzu, papę białą, dachówkę azbestową, cegły ogniotr. i zaprawy szamotowe.

Wobec likwidacji działu dachówkowego wyprzedaż z 50% zniżką.

Ceny cementu w ładunkach wagonowych specjalnie niskie.

Wobec całkowitego zakupu produkcji smoły f. „Krusche i Ender“ wyłączna sprzedaż takowej w firmie Kotnowski i S-ka.

Do wynajęcia 3 sale pofabryczne widne, na warsztaty ręczne lub na świetlicę.

Wiadomość, ul. Poprzeczna 15 u gospodarza.